

Akta synodów różnowierczych w Polsce. Acta synodalia ecclesiarum Poloniae reformatarum. T. 1 (1550—1559). Oprac. Maria Sipayłło. Warszawa 1966, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ss. XXXI, 378, nlb. 5, tabl. 8, bibliogr. s. 371—375. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

O ile w ostatnich latach wydano drukiem cały szereg źródeł prawa kanonicznego w Polsce, o tyle, przyznać trzeba, pozostawały w przeważnej części dalej nieznanymi pomniki działalności ruchu reformacyjnego¹. Danych o początkach reformacji w Polsce dostarczały zbiory archiwów kościelnych, wśród których na szczególną uwagę zasługiwały akta kapitulne i konsystorskie, listy pasterskie i pouczenia biskupów. Ze strony państwowej wiadomości przynosiły często diariusze sejmowe. Od połowy jednak lat pięćdziesiątych XVI wieku — kiedy to zauważyć można wśród innowierców wyraźne próby nadania swej konfesji określonej organizacji w postaci zboru — zaczynają narastać ich własne źródła historyczne. Z czasem najwyższą władzą w zborze stał się synod, który określała Maria Sipayłło we wstępie do swego wydawnictwa, jako zjazd duchownych i świeckich reprezentantów zboru, zwołany w określonym terminie, celem powzięcia decyzji o charakterze ustawodawczym (s. XV). Odtąd też walnym źródłem do poznania historii obozu reformacyjnego stały się podjęte uchwały, księgi protokółów i inne akta synodalne.

Myśl publikacji akt synodalnych różnowierców nie jest nowa. Już w XVI w. i później, najczęściej w pracach historiografów reformacji, ukazywały się ich niektóre fragmenty. Wielkie zasługi położył na tym polu Józef Łukaszewicz (1799—1873), wykorzystując zasoby bibliotek i archiwów poznańskich i przedrukowując wiele cennego materiału źródłowego. Mikołaj Lubowicz opublikował (Warszawa 1883) większą część synodaliów małopolskich, odnalezionych w Słucku, a wydania ich całości dokonał Hermann Dalton w *Beiträge zur Geschichte der evangelischen Kirche in Russland* (Bd 3, Berlin 1898). Na początku XX w. projekt wydania akt synodalnych, na poziomie odpowiadającym ówczesnym wymaganiom naukowym, powstał w Wilnie, za sprawą wybitnego historyka reformacji Henryka Merczynga, który wspólnie z Aleksandrem Woyde, kuratorem Synodu Warszawskiego, zamierzał stworzyć olbrzymie wydawnictwo pt. *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae — Zbiór pomników reformacji kościoła polskiego i litewskiego*. Materiał miał być ujęty w dwanaście serii, które z kolei dzielić się miały na odrębne zeszyty. Niewiele jednak zdołano wydać. Z akt synodalnych ukazał się tylko jeden zeszyt pt. *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1611—1625* (Wilno 1915. *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*. Ser. 10, zesz. 1). Niezależnie od planów powyższego wydawnictwa Gottfried Smend opublikował (w Poznaniu w r. 1930) *Die Synoden der Kirche Augsburgischer Konfession in Grosspolen im 16, 17 u. 18 Jahrhundert*, gdzie zawarł akta synodalne wyznania augsburskiego. Zamierzenia edytorskie Wilhelma Bickericha co do synodów braci czeskich, jak i plany historyka kultury Stanisława Kota odnośnie pomników reformacji nie doczekały się niestety realizacji.

Na tym tle widać w całej pełni znaczenie wydawnictwa *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, które dysponując z jednej strony najszerszym materiałem źródłowym a z drugiej wykwalifikowaną kadrą naukową, chce dać badaczom dziejów reformacji znakomitą pomoc.

¹ J. Sawicki: Geschichte und heutiger Stand der Vorarbeiten zur Gesamtausgabe der polnischen Synodalstatuten. *Zeitschr. d. Savigny-Stiftung f. Rechtsgesch.* Kanon. Abt. Bd 46: 1960 s. 395—429.

Tom pierwszy, opracowany przez Marię Sipayło, pracownika naukowego Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, obejmuje lata 1550—1559. Publikację akt synodalnych tego okresu poprzedza duży wstęp (s. VII—XXXI), zawierający ogólne dane o planowanym wydawnictwie i jego bazie źródłowej (część pierwsza) jak i uwagi krytyczne odnośnie materiałów, stanowiących podstawę wydania opublikowanego tomu (część druga). M. Sipayło oparła się głównie na dwóch rękopisach. Pierwszy z nich — to najstarsza księga protokółów małopolskich, odnaleziona w Słucku a znajdująca się obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Rękopis drugi, zawierający materiały dotyczące kontaktów braci czeskich ze zbozem małopolskim, pochodzi ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. Wykorzystano także kilka pozycji z dziesiątego tomu *Actorum Unitatis Fratrum*, będącego w posiadaniu Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze.

Tom niniejszy otwierają najwcześniejsze zjazdy synodalne z lat 1550—1555. Następne pozycje ujęte są w porządku chronologicznym. Rozdziały odpowiadają poszczególnym synodom lub zespołom akt, tematycznie związanych w jedną całość. Język akt — to zasadniczo język polski, choć spotykamy też fragmenty łacińskie i czeskie. Teksty synodalne wyjaśniają przypisy, świadczące o rzetelnym przebadaniu materiałów źródłowych. Biorąc pod uwagę przeznaczenie tomu — pomoc dla pracowników nauki, dobrze obeznanych z przedmiotem — przypisów tych jest z pewnością wystarczająca ilość. Rozdział ostatni stanowią akta synodu w Pińczowie z 22 XI 1559.

Uzupełnieniem edycji są dwa indeksy: osobowy i topograficzny. W obu uwzględniono, co należy podkreślić, wszystkie formy zapisu, jakie pojawiły się w tekście. Ułatwia to korzystanie z przedrukowanych źródeł.

Całość tomu sprawia wrażenie solidnej roboty naukowej. Przyznać trzeba, że M. Sipayło doskonale orientuje się w materiale źródłowym publikowanych synodów.

Jeszcze kilka słów o planach wydawnictwa na przyszłość. Z przedmowy Autorki dowiadujemy się, że tom II będzie obejmował czas po synod sandomierski z r. 1570. Następne tomy, uwzględniające już podział na prowincje, rozpoczynać się będą synodiami prowincji małopolskiej, po której pójda prowincje: wielkopolska i litewska.

Warto jeszcze nadmienić, że w wydawnictwie uwzględnione będą synodalia kalwińskie, braci czeskich i ariańskie — pominięte więc zostaną akta zboru augsburskiego. Takie pociągnięcie wydaje się słuszne z tego względu, iż te ostatnie z Wielkopolski i Pomorza wydał już wspomniany G. Smend oraz z faktu, że w działalności tego zboru szczególnie uwzględnić trzeba moment narodowościowy, co wymaga się osobnego opracowania.

Jeśli chodzi o *terminus ad quem* wydawnictwa, to stanowić go ma wiek XVII. Publikacja nie obejmuje zatem akt różnowierców z XVIII wieku i późniejszych. Ta cezura, spowodowana koniecznością zawężenia ram wydawnictwa, nie jest chyba najszczęśliwsza. Żałować należy, że w ramach wielkiej edycji nie znajdują się późniejsze synodalia, może nie tak bogate jak poprzednie, ale z pewnością mające poczesne miejsce w historii samych różnowierców jak też w dziejach Kościoła i Polski.

Pomijając drobne usterki wydanego pierwszego tomu, wolno zakończyć te uwagi stwierdzeniem, że zainteresowani historią reformacji w Polsce, jak i dziejami religijności w ogóle, z wielką radością powitają tomy następne — oby także na takim samym poziomie edytorskim.

Ks. Tadeusz Walachowicz